



KACPER MANIKOWSKI
Nowa Ruda
ORCID [0000-0001-7130-5053](https://orcid.org/0000-0001-7130-5053)

OPÓR SPOŁECZNY I OPOZYCJA ANTYHITLEROWSKA NA ZIEMI KŁODZKIEJ W ŚWIETLE SPRAWOZDAŃ WROCŁAWSKIEGO GESTAPO (1933–1938)

CIVIL DEFIANCE AND ANTI-NAZI OPPOSITION IN THE KŁODZKO REGION IN LIGHT OF WROCŁAW GESTAPO REPORTS

ABSTRACT: The paper presents circles opposing the Nazi regime active in the Kłodzko region before World War II. Analysis of the Gestapo reports allows for depicting primarily communist structures and – to a lesser extent – social democracy. Apart from the left-wing groups, Gestapo focused their attention on clergymen, especially those engaged with formation of youth.

KEYWORDS: Third Reich, Kłodzko region, civil defiance, anti-Nazi opposition, Gestapo

Przejęcie władzy w Niemczech przez Hitlera w 1933 r., likwidacja wszelkich organizacji niepowiązanych z NSDAP, niezależnej prasy czy w ogóle – wolności wypowiedzi pozbawiły opozycyjne siły możliwości jawnego działania i oddziaływania na społeczeństwo. Konspiracyjnymi ugrupowaniami, a także jednostkami i środowiskami wyrażającymi niechęć do władz nazistowskich i dezaprobatę dla ich działań zajęły się organy ścigania, w tym Tajna Policja Państwowa (Geheime Staatspolizei – Gestapo).

Temat oporu społecznego i opozycji antyhitlerowskiej budzi od lat spore zainteresowanie historyków, których badania odsłaniają mniej znane oblicze III Rzeszy. Pozwalają dostrzec, że pomimo dużego poparcia dla zbrodniczych rządów Hitlera, lub choćby milczącego przyzwolenia na nie, istniały w niemieckim społeczeństwie środowiska wrogie nazistom, względnie wyraźnie stroniące od ich

ideologii. Wystarczy wspomnieć czczonych w NRD komunistycznych antyfaszystów czy niejednoznacznie postrzeganych w Niemczech spiskowców powiązanych z zamachem na Hitlera zorganizowanym 20 VII 1944 r., w tym Clausa von Stauffenberga¹. Z czasem nagłośniono również działalność innych grup: tzw. Kręgu z Krzyżowej (Kreisauer Kreis), młodzieżowej subkultury „Szarotkowych Piratów” (Edelweißpiraten), kręgu „Białej Róży” (Weiße Rose) z Monachium, kierowanego przez rodzeństwo Scholl, czy też ewangelickiego Kościoła Wyznającego (Bekennende Kirche) z Dietrichem Bonhoefferem na czele². Z różnych powodów mniej eksponuje się obecnie aktywność niemieckiej lewicy, należy niemniej zauważyć, że zarówno Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD), jak i Komunistyczna Partia Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands – KPD) miały w latach 30. XX w. rozbudowane struktury emigracyjne³, co ułatwiało im konspiracyjną działalność w obrębie III Rzeszy. Ich emisariusze przenikali m.in. z Czechosłowacji (do 1938 r.), a ich szlaki wiodły przez pograniczną ziemię kłodzką.

Otoczone górami hrabstwo kłodzkie wyróżniała tradycja swoistej odrębności kulturowej, silne związki historyczne z Czechami i zdecydowana przewaga ludności katolickiej. W obiegowej opinii przyjęło się uznawać region za bastion katolickiej partii Centrum, która najwięcej zwolenników miała na „czarnym” południu. Kolorem północy hrabstwa była za to czerwień, oddająca lewicowe nastawienie robotników tamtejszych kopalń i zakładów przemysłowych. Obie siły równoważyły się w okolicach centralnie położonego Kłodzka. Polityczną polaryzację ziemi kłodzkiej dobrze oddają wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego przeprowadzonych w 1932 r., oraz ostatnich, jedynie częściowo wolnych wyborów z 1933 r., które przedstawia tabela 1⁴. Pokazuje ona szybki wzrost poparcia dla Hitlera (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP), jednocześnie trwałe

¹ Peter Steinbach, *Opór – Sprzeciw – Rezystencja. Postawy społeczności niemieckiej w Trzeciej Rzeszy a pamięć zbiorowa*, Poznań 2001, s. 7–8.

² Zob. m.in.: Josef Ackermann, *Dietrich Bonhoeffer. Wolność ma otwarte oczy*, Poznań 2007; Sibylle Bassler, *Biała Róża. Wspomnienia świadków historii*, Gdańsk 2009; Günter Brakelmann, *Helmuth James von Moltke. 1907–1945. Biografia*, Poznań 2009; Helmuth James von Moltke, *Listy do Freyi 1943–1944*, Wrocław 2008.

³ Przykładowo: Katarzyna Gelles, *Trzecia Rzesza w ujęciu raportów Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sopade)*, Wrocław 2003, s. 43–57, 66–70.

⁴ Zachowano podział na powiaty noworudzki i kłodzki, choć w rzeczywistości pierwszy został włączony do drugiego 1 X 1932 r. Wybory z marca 1933 r. były o tyle nietypowe, że przebiegały pod naciskiem rządzącej od ponad miesiąca NSDAP i jej zbrojnego ramienia SA jako jednostki pomocniczej policji.

przywiązanie sporej grupy wyborców do chadeckiego Centrum i obu ugrupowań lewicowych. Te ostatnie, mimo zajadłego zwalczania przez nazistów, utrzymały znaczne wpływy, szczególnie w powiecie noworudzkim. W takich ośrodkach, jak Drogosław, Jugów, Ludwikowice Kłodzkie i Słupiec nadal wygrywali socjaldemokraci, a nawet komuniści. Słabo rozwinięty gospodarczo powiat bystrzycki zmieniał się z wolna w bazę zwolenników NSDAP⁵.

Tabela 1. Poparcie wyborcze czterech najważniejszych partii na ziemi kłodzkiej w latach 1932–1933

	Centrum	SPD	KPD	NSDAP
Powiat noworudzki				
31 VII 1932	27,9%	30,5%	13,6%	24,3%
6 XI 1932	28,3%	30,0%	15,6%	22,2%
5 III 1933	24,1%	26,9%	10,5%	36,2%
Powiat kłodzki				
31 VII 1932	36,0%	17,2%	6,7%	30,7%
6 XI 1932	40,0%	17,5%	10,2%	26,2%
5 III 1933	33,2%	14,2%	5,4%	41,2%
Powiat bystrzycki				
31 VII 1932	37,3%	9,9%	6,0%	40,3%
6 XI 1932	39,7%	10,2%	7,7%	37,9%
5 III 1933	28,3%	7,4%	4,2%	54,9%

Obliczenia własne na podstawie: „Der Gebirgsbote”, nr 63 z 7 III 1933; „Grafschafter Nachrichten”, nr 61 z 3 VIII 1932; nr 89 z 9 XI 1932; Kacper Manikowski, *Kościół św. Barbary w Drogosławiu – historia niemieckiej wspólnoty katolickiej do 1946 roku*, Nowa Ruda 2015, s. 49.

Przejawy oporu i opozycji antyhitlerowskiej na ziemi kłodzkiej łączono dotąd przeważnie ze znaczną częścią miejscowego duchowieństwa. Badacze ukazywali postawy, często heroiczne, przedstawicieli Kościoła katolickiego, przestrzegających wiernych przed zaślepieniem nazistowską ideologią, która była niezgodna

⁵ Więcej o wyborach m.in.: Andrzej Behan, *Orientacje polityczne społeczeństwa powiatu noworudzkiego w czasach Republiki Weimarskiej*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej”, 10 (2009), s. 169–178; Georg Jäschke, *Die Aufkommen der Nationalsozialismus in der Grafschaft Glatz*, [w:] *Die Grafschaft Glatz zwischen 1918 und 1946. Beiträge über eine schlesische Kulturlandschaft. Festschrift für Franz Jung zum 75. Geburtstag*, Hrsg. Horst-Alfons Meißner, Michael Hirschfeld, Münster 2012, s. 119–125.

z doktryną chrześcijaństwa. Szczególnym polem do walki o dusze okazały się organizacje młodzieżowe, konkurujące z ofertą Hitlerjugend i Bund Deutscher Mädel. Symbolem nieugiętej postawy kłódzkiego duchowieństwa stał się beatyfikowany w 2010 r. ks. Gerhard Hirschfelder, duszpasterz dzieci i młodzieży, który publicznie sprzeciwiał się polityce nazistów. Niewygodny dla nowych władz, został aresztowany 1 VIII 1941 r., następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie zmarł 1 VIII 1942 r. Pamięć o nim trwa do dziś wśród dawnych mieszkańców ziemi kłódzkiej, jest również krzewiona na obszarze współczesnej diecezji świdnickiej⁶. Ten znany przykład nie powinien jednak przysłaniać tego, że wciąż niewiele można powiedzieć o postawie ogółu wiernych, w jaki sposób reagowali oni na krytyczne wobec nazistów kazania, jak postrzegali zatrzymania księży czy rewizje przeprowadzane na plebaniach.

Wroga wobec nazistów postawa katolickich duchownych została dobrze wyeksponowana m.in. w najnowszych syntezach dziejów ziemi kłódzkiej⁷. Inne środowiska i siły polityczne opisuje się rzadziej. Można niemniej przeczytać nt. incydentu z 1 III 1933 r., kiedy to na krótko przed ostatnimi, wielopartyjnymi wyborami do parlamentu Rzeszy doszło w Nowej Rudzie do krwawego starcia członków lewicowej grupy Reichsbanner z nazistowskimi bojówkarzami z SA. Wspomina się nadto o komunistach aktywnych w robotniczym środowisku rejonu Ludwikowic Kłódzkich⁸. Ich nielegalne działania przypomnieli Eberhard i Rita Völkel, którzy zwrócili uwagę na represje spadające na to środowisko, zarazem na jego żywotność. Rozbite przez Gestapo w 1937 r. struktury komunistyczne zdołały się z czasem odbudować i ujawniły się w ostatnich dniach II wojny światowej, kiedy pod wodzą Alfreda Hilbiga zapobiegły wysadzeniu przez Wehrmacht mostu kolejowego w Ludwikowicach Kłódzkich i przechwyciły władzę w tej miejscowości krótko przed wkroczeniem oddziałów Armii Czerwonej⁹.

⁶ Franz Heinsch, *Priester der Grafschaft Glatz im „Dritten Reich“*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, 26 (1968), s. 279–288; Michael Hirschfeld, *Gerhard Hirschfelder im Konflikt mit dem NS-Regime. Lebensstationen, Leidensstationen und Verehrungsstationen eines neuen Seligen*, [w:] *Die Grafschaft Glatz*, s. 355–368; *idem*, *Grafschaft Glatzer Priester im Konflikt mit dem NS-Regime*, [w:] *Die Grafschaft Glatz*, s. 399–410.

⁷ Arno Herzig, Małgorzata Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłódzkiej*, Hamburg–Wrocław 2006, s. 284–289; *Kłódsko. Dějiny regionu*, red. Ondřej Felcman, Ryszard Gładkiewicz, Hradec Králové–Wrocław–Praha–Kłódzko 2012, s. 250–251.

⁸ Herzig, Ruchniewicz, *Dzieje*, s. 273; *Dějiny regionu*, s. 250–251.

⁹ Eberhard Völkel, Rita Völkel, *Ludwigsdorf im Eulengebirge Grafschaft Glatz/Schlesien. Bergleute, Weber, Bauern, Unternehmer, Künstler und Barock Portrait unserer alten Heimat durch sieben Jahrhunderte*, Braunschweig 1999, s. 190–204, 227–228.

Podane przykłady z pewnością nie wyczerpują tematu, dlatego wskazane są dalsze badania służące poszerzeniu wiedzy i refleksji nt. przejawów oporu i opozycji wobec nazistów. Przydatne pod tym względem okazują się raporty sytuacyjne wrocławskiego Gestapo¹⁰, przechowywane w berlińskim Bundesarchiv w zespole Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA)¹¹. Na wspomniane materiały składa się 13 tomów akt zawierających miesięczne lub dwumiesięczne raporty sytuacyjne, akta szczególnie ważnych spraw z okresu 1933–1938 oraz raporty tygodniowe o zatrzymanych z jesieni 1944 r. Informacje z ziemi kłodzkiej obejmują okres od września 1933 r. do lutego 1938 r., które to daty wyznaczają ramy czasowe poniższych rozważań. Wypada dodać, że o wyborze hrabstwa kłodzkiego zdecydowała wspomniana już specyfika tego regionu, ale też trudno na obecnym etapie badań jednoznacznie stwierdzić jego opozycyjny profil na tle całej prowincji (dolno)śląskiej.

Tajna policja zajmowała się zbieraniem informacji m.in. na temat stanu gospodarki, nastroju ludności i wrogów politycznych. Tych ostatnich dzielono na: opozycję konserwatywno-prawicową (wielcy posiadacze ziemscy, monarchiści, Czarny Front¹²), lewicową (szeroko pojęci marksiści), grupy religijne (Kościół katolicki, Kościół protestancki, Świadkowie Jehowy) oraz ruchy ideologiczne (wolnomularze). Materiały pozyskiwano ze sprawozdań landratów, doniesień niższych szczeblom urzędów policji oraz tajnych współpracowników (*Vertrauensmänner*), jak też w wyniku własnych czynności operacyjnych. Na podstawie zebranych informacji sporządzano raporty, które były wysyłane do berlińskiej centrali¹³. Podczas analizy tych materiałów nie należy zapominać o ich zawężeniu. Odślaniają wszakże tylko te działania i struktury, które zostały rozpoznane przez Gestapo.

¹⁰ Wrocławskie Gestapo (Staatspolizeistelle Breslau) powstało w 1933 r. jako terenowy organ pomocniczy dla centrali w Berlinie (Geheimes Staatspolizeiamt). Swym zasięgiem obejmowało rejencję wrocławską, a po „nocy długich noży” (29/30 VI 1934 r.) również legnicką i opolską. Szerzej o rozwoju i działalności wrocławskiego Gestapo m.in.: Alfred Konieczny, *Organizacja i działalność wrocławskiego Gestapo w latach 1933–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 23 (1971), s. 7–117; *idem*, Karol Jonca, *Hitlerowska policja polityczna na Śląsku w latach 1933–1945*, [w:] *Stan i perspektywy badań w zakresie zbrodni hitlerowskich. Materiały z Konferencji Naukowej w dniach 27–28 kwietnia 1970 r.*, t. 1, Warszawa 1973, s. 205–222.

¹¹ Bundesarchiv Berlin (dalej: BA Berlin), sygn. R 58/2007, 3719–3730.

¹² „Czarny Front” (Schwarze Front) powołał Otto Strasser po swoim odejściu z NSDAP w 1930 r. Skupiał lewicowe, zawiedzione polityką Hitlera skrzydło ruchu narodowosocjalistycznego.

¹³ Robert Thévoz, Hans Branig, Cécile Lowenthal-Hensel, *Die Geheime Staatspolizei in den preussischen Ostprovinzen 1934–1936. Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten und Sachakten*, Bd. 1, Köln und Berlin 1974, s. 25–28.

Brak wzmianek na temat części środowisk nie musi wcale oznaczać pasywności tychże, może bowiem wynikać z ich dobrego zakonspirowania. Należy uwzględnić również niejednakową gorliwość służb w śledzeniu poczynań poszczególnych grup. Podjęte ustalenia nie pozwalają wprawdzie określić rzeczywistego znaczenia poszczególnych nurtów, dokumentują jednak nieznanne szczegóły walki politycznej lat 30. XX w., dopełniają znane już opisy i ułatwiają ich weryfikację. Raporty sytuacyjne Gestapo były wykorzystywane w badaniach poświęconych działalności policji. Ukazywały się również ich wartościowe edycje źródłowe¹⁴. Pomimo zapowiedzi w przedmowie do tomu pomorskiego, że planowane są dalsze wydania raportów ze wschodnich prowincji pruskich, w tym ze Śląska, wrocławskie dokumenty nie doczekały się dotychczas krytycznego wydania¹⁵.

Z zachowanych raportów wynika, że Gestapo najwięcej uwagi poświęcało na ziemi kłodzkiej działalności komunistycznej. Nie powinno to dziwić, ponieważ komuniści, szerzej marksiści, byli dla Hitlera głównym wrogiem ideologicznym. KPD nie była zresztą zwykłą partią lewicową, ponieważ jej klasowy i internacjonalistyczny program negował podstawy społeczno-polityczne Niemiec. Jako członek III Międzynarodówki Komunistycznej (Komintern) stanowiła w rzeczywistości ekspozyturę Moskwy, skąd płynęły wytyczne i środki finansowe, a w zamian oczekiwano m.in. informacji o charakterze wywiadowczym. Już oskarżenie władz tej partii o podpalenie budynku Reichstagu 27 II 1933 r. pokazało, że naziści nie chcieli czekać z uderzeniem w komunistów. Co prawda pozwolili oddawać głosy na komunistycznych kandydatów w wyborach z 5 III 1933 r., lecz był to tylko wybieg służący podziałowi zwolenników lewicy. Następnymi krokami, jak wiadomo, było niedopuszczenie nowo wybranych posłów KPD i anulowanie ich immunitetów oraz ostatecznie delegalizacja partii. Osaczani komuniści zdecydowali się na dwie drogi kontynuowania swej działalności: wyjazd części kierownictwa na emigrację oraz tworzenie zakonspirowanych komórek w kraju. Problemem było wcześniejsze rozpracowywanie przywódców i głównego aktywu partyjnego, przez co znaczna część działaczy została aresztowana i ułokowana w powstających

¹⁴ Por.: *ibidem*; *Die Lageberichte der Geheimen Staatspolizei über die Provinz Brandenburg und die Reichshauptstadt Berlin 1933 bis 1936*, Hrsg. Wolfgang Ribbe, Köln–Weimar–Wien 1998.

¹⁵ Thévoz, Branig, Lowenthal-Hensel, *Die Geheime Staatspolizei*, s. 9. Jedynie w krótkim artykule przedstawił je Klaus Woinar, *Meldungen über antifaschistischen Widerstand in Schlesien in Dokumenten der Gestapo im Bundesarchiv, Bestand R-58. Reichssicherheitshauptamt (1933 bis 1945)*, [w:] *Widerstand und Heimatverlust. Deutsche Antifaschisten in Schlesien*, Hrsg. Cornelia Domaschke, Daniela Fuchs-Frotscher, Günter Wehner, Berlin 2012, s. 124–137.

obozach koncentracyjnych¹⁶. Jednym z organizatorów konspiracyjnych struktur na Dolnym Śląsku był Karl Barthel (1907–1974), poseł do Reichstagu od lipca 1932 r., który jednak szybko, bo już w październiku 1933 r. został schwytany przez policję¹⁷.

Pierwsze doniesienia Gestapo o odbudowie przez komunistów siatki na ziemi kłodzkiej pojawiły się w policyjnym raporcie datowanym na 4 VI 1934 r. i, co warto podkreślić, wskazywały na powiat bystrzycki, dotąd w niewielkim raczej stopniu kojarzony z tą siłą polityczną¹⁸. Dwa miesiące później dodano, że wrogie struktury zostały tam zniszczone wszędzie poza Bystrzycą Kłodzką. Pisano o dwóch miejscowych działaczach: Paulu Schwarzerze i Alfredzie Glogerze, jako inicjatorach odbudowy komórki. Mieli się oni kontaktować ze współnikami przebywającymi w Czechosłowacji i regularnie przywozić stamtąd materiały propagandowe. W drugą zaś stronę zabierali pieniądze pochodzące z ich otoczenia na druk pism i ulotek. Pośredniczyli również w kontakcie pomiędzy emigracją i Wrocławiem¹⁹. Mieli nadto infiltrować podporządkowane nazistom struktury Ochotniczej Służby Pracy (Freiwilliger Arbeitsdienst – FAD), będącej poprzedniczką Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst – RAD). Na początku sierpnia 1934 r. policja zatrzymała bystrzyczanina Franza Klappera (ur. 1912 r.), któremu zarzucono podżeganie junaków z obozu FAD w Stroniu Śląskim, gdzie wystąpiły problemy aprowizacyjne. Gestapo doszukało się jego kontaktów z miejscową komórką komunistów, w konsekwencji Klapper został postawiony przed sądem we Wrocławiu²⁰. Aktywność KPD na obszarze, na którym partia ta cieszyła się skromnym poparciem (Tabela 1), wydaje się zastanawiająca. Rodzi się na przykład pytanie, dlaczego Gestapo nie doszukiwało się podobnych akcji w okręgu noworudzkim. Zabieg komunistów mógł być obliczony na zmylenie policji, która nie spodziewała się podobnych inicjatyw w bastionie nazistów, a górską granicą z Czechosłowacją ułatwiała dodatkowo przerzut zakazanych druków. Wystarczyło niewielkie w sumie grono działaczy, którzy mogli rozwinąć sieć kontaktów; zapewne wśród robotników miejscowego przemysłu drzewnego i szklarskiego.

¹⁶ Antoni Czubiński, *Lewica niemiecka w walce z dyktaturą hitlerowską 1933–1945*, Warszawa 1973, s. 80–81.

¹⁷ BA Berlin, R 58/3719, s. 45; *Barthel Karl*, <https://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/wer-war-wer-in-der-ddr-%2363%3b-1424.html?ID=4032> (dostęp: 25 XI 2019).

¹⁸ BA Berlin, R 58/3719, s. 58.

¹⁹ *Ibidem*, s. 88–90.

²⁰ *Ibidem*, s. 84–85.

Podstawowym źródłem agitacji były wydawnictwa szmuglowane do III Rzeszy zza granicy. Drukowano je na bibułkowym papierze w małych formatach, co ułatwiało ich tajną dystrybucję. W miesiącach zimowych 1934 r. policja wykryła na ziemi kłodzkiej ciekawy sposób – dosłownie – przerzutu takich materiałów. Pomiedzy Nowym Gierałtówem a Karpnem w Górach Złotyh miejscowi pracownicy leśni znajdowali „granaty” wypełnione komunistyczną bibułą²¹. Podstawą kontaktów pozostali jednak kurierzy nielegalnie przekraczający granicę. Taką osobą był m.in. Franz Schreiber (ur. 1908 r.), pochodzący z Bystrzycy Kłodzkiej obywatel Czechosłowacji, który został zatrzymany 3 V 1935 r. Podczas przesłuchania twierdził, że materiały przenośli dla zarobku i nie wiedział, kim byli odbiorcy. Przekraczał granicę nielegalnie z paczkami zawierającymi po kilkadziesiąt egzemplarzy gazet, które trafiały w rejon Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzka i Nowej Rudy²².

Od lipca 1935 r. Gestapo zaczęło alarmować o ożywieniu komunistów w okręgu przemysłowym na północy hrabstwa. Kontakty z tamtejszym środowiskiem miał utrzymywać m.in. Karl Becker (1896–1961), poseł KPD do Reichstagu związany z wałbrzyskim górnictwem, przebywający w Czechosłowacji²³. Problem musiał być na tyle poważny, że śledztwo prowadziła placówka zamiejscowa (*Außendienststelle*) w Kłodzku, ale korzystano też z pracy operacyjnej wrocławskiego asystenta kryminalnego Heinza Schueltzego. W swoim raporcie o politycznej sytuacji powiatów kłodzkiego i wałbrzyskiego z 6 I 1936 r. stwierdził on, że nielegalne przekraczanie granicy w tym rejonie nie stanowi większego problemu, wskazał zarazem trzy najczęściej wykorzystywane do tego kanały. Znanym od dawna centrum kolportażu komunistycznych materiałów był czeski Broumov, skąd kurierzy wyruszali m.in. do zagłębia noworudzkiego przez Šonov i Tłumaczów, w którym punkt przerzutowy mieścił się w gospodzie „Ende Schänke”. Ważniejszy zdaniem policji wrocławskiej był szlak wiodący z Šonova, przez zalesiony grzbiet Gór Suchych do Dworek i Świerków Dolnych, gdzie kurierzy wsiadali do pociągów jadących do Wałbrzycha i dalej do Wrocławia czy Berlina. Kolejnym punktem przerzutowym był sąsiadujący z Radkowem lokal „Weinhaus” w Studenej Vodzie, położony około 600 m od granicy. Kontrole służb celnych były w tym miejscu sporadyczne, a spotykano w niej także podejrzanych o szpiegostwo.

²¹ BA Berlin, R 58/3721, s. 102–104.

²² *Ibidem*, s. 126–127.

²³ BA Berlin, R 58/3719, s. 269–270; *Becker Karl*, <https://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/wer-war-wer-in-der-ddr-%2363%3b-1424.html?ID=4045> (dostęp: 26 XI 2019).

W Górach Stołowych notowano też przypadki przekraczania „zielonej granicy” w Pasterce, jednak tam dochodziło do częstszych aresztowań. Ostatnim badanym przez Schueltzego obszarem była Dolina Dzikiej Orlicy rozdzielająca góry Orlickie i Bystrzyckie. Rzekę spinało tam kilka mostów, po czechosłowackiej stronie znajdowały się popularne gospody, a na dodatek granicy strzegły jedynie szczupłe siły niemieckich pograniczników²⁴.

W czasie gdy rozpoznawano kanały przerzutowe, funkcjonariusze Gestapo wpadli na trop siatki komunistycznej w okręgu noworudzkim. W kolportaż nielegalnej pracy, w tym organu KPD „Die Rote Fahne” i Międzynarodówki Komunistycznej „Internationale Pressekorrespondenz” („Inprekorr”), angażowali się robotnik Bartsch z Drogosławia, murarz Schramm i robotnik Tusche z Bożkowa, wreszcie robotnik Springer z Ostroszowic po drugiej stronie Gór Sowich. Miała ich łączyć długoletnia przynależność do organizacji komunistycznych, pogłębiona pobytami w obozach koncentracyjnych²⁵. Jak pokazuje ten przykład, represje stosowane przez nazistów nie zawsze przynosiły zamierzony przez nich efekt. Mogły nawet wzmacniać wolę dalszej walki politycznej, umożliwiały nadto kontakt z osobami o podobnych poglądach i doświadczeniach życiowych.

Pod koniec 1936 r. ruszyła fala aresztowań, zakończona po roku osądzeniem członków rozległej siatki KPD w rejonie wałbrzysko-noworudzko-bielawskim. Gestapo zatrzymało przeszło sto osób i zdobyło cenne informacje o działalności centrali w Broumowie. W aktach zachowały się dane dotyczące poszczególnych osób wraz z wydanymi wyrokami sądu. Akcję rozpoczęło ujęcie 6 IX 1936 r. Johanna Geislera z Broumova w pociągu ze Świerków do Wałbrzycha, gdzie miał odebrać pieniądze zebrane wśród tamtejszych górników a przeznaczone na pomoc siłom republikańskim w objętej wojną domową Hiszpanii. Dzięki jego zeznaniom udało się rozbić organizacje w Boguszowie i sąsiednim Wałbrzychu. Ustalono, że na czele ruchu po czeskiej stronie stał niejaki „Adolf”, który miał szerokie kontakty od Prudnika na wschodzie po zagłębie wałbrzysko-noworudzkie, Wrocław i Legnicę. Podobno przeszedł szkolenie w Moskwie, był też dobrze zakonspirowany. Gestapo typowało kilka osób, jednak do końca nie rozpoznano ich personaliów. Kolejne grupy zatrzymanych stanowili mieszkańcy Ludwikowic Kłodzkich i Drogosławia. Twórcami miejscowych komórek byli Alfred Hilbig (ur. 1899 r.) i Josef Miksch (ur. 1902 r.). Hilbig był członkiem KPD od 1931 r. i kierował

²⁴ BA Berlin, R 58/3723, s. 69–79.

²⁵ *Ibidem*, s. 95–100.

miejscową komórką partyjną. Prawie cały 1933 r. spędził w więzieniu, po czym na początku 1935 r. rozpoczął odbudowę struktur. Miksch – po zwolnieniu z więzienia we wrześniu 1934 r. – odtwarzał z kolei siatkę w Drogosławiu, nawiązując jednocześnie współpracę z sąsiednimi grupami i zagranicą. Obydwaj rozprawdzali druki, zbierali pieniądze i pozyskiwali do współpracy kolejne osoby. Posługiwano się systemem skrytek, kryjówek, tajnymi szyframi, atramentem sympatycznym i zastępczymi adresami do korespondencji. Materiały ze śledztwa wykazały, że grupy budowano z zaufanych ludzi, znających się jeszcze przed przejściem władzy przez nazistów, często będących sąsiadami, jak Heinrich Mach (ur. 1901 r.), Alfred Hübner (ur. 1893 r.) i Erich Fischer (ur. 1903 r.), zamieszkali przy ul. Świdnickiej w Drogosławiu, czy Paul Bischoff (ur. 1906 r.), Alfred Hauck (ur. 1910 r.) i Alfred Korn (ur. 1909 r.) na osiedlu górniczym *Gabersgrund* (dzisiaj ul. W. Orkana) przy kopalni „Wenzeslaus”. Zdarzały się przypadki powiązań rodzinnych – braci: Paula (ur. 1906 r.), Alfreda (ur. 1910 r.), Augusta (ur. 1913 r.) i Alfonsa (ur. 1917 r.) Lefflerów, zamieszkałych w przysiółku Drzazgi tuż przy stacji kolejowej Ludwikowice Kłodzkie. Szczególna rola w komunistycznej konspiracji stworzonej w zagłębiu noworudzkim przypadła Walterowi Hattwigowi (ur. 1912 r.) z Ludwikowic Kłodzkich, który posiadał kontakty z działaczami z okręgu bielawsko-dzierżoniowskiego. Po wyjściu z więzienia w sierpniu 1935 r. objął on pieczę nad kurierami i kolportażem druków komunistycznych. Na wieść o aresztowaniach zbiegł za granicę²⁶.

Poza wspomnianymi, dobrze zorganizowanymi strukturami w Boguszowie, Wałbrzychu, Ludwikowicach Kłodzkich i Drogosławiu, odbiorcami druków bezdebitowych byli również mieszkańcy Jugowa, Bożkowa, Nowej Rudy, Bielawy oraz szeregu rozproszonych przysiółków i osiedli robotniczych. Z terenu ziemi kłodzkiej postawiono przed sądem łącznie 47 osób, w tym z Drogosławia – 10 (najwyższy wyrok otrzymał Josef Miksch – 7 lat ciężkiego więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, pozostałe wyroki od 1,5 roku więzienia do 5 lat ciężkiego więzienia), z Ludwikowic Kłodzkich – 15 osób (najwyższy wyrok Alfred Hilbig – 5 lat ciężkiego więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, pozostałe wyroki od roku więzienia do 3,5 roku ciężkiego więzienia, jedna osoba została uniewinniona z powodu braku dowodów), z Bożkowa – 9 osób (najwyższy wyrok Max Bulla – 3 lata ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, pozostałe wyroki od

²⁶ BA Berlin, R 58/2007, s. 7–14; R 58/3728, s. 24–31, 52–91.

3 miesiący do 3 lat więzienia, trzy osoby zostały uniewinnione z powodu braku dowodów), z Ludwikowic Kłodzkich-Drzazg – 13 osób (najwyższy wyrok Paul Leffler – 3,5 roku ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, pozostałe wyroki od 3 miesięcy więzienia do 2 lat ciężkiego więzienia, dwie osoby zostały uniewinnione z powodu braku dowodów). W trakcie śledztwa zmarł w noworudzkiej areszcie Clemens Prause (ur. 1896 r.) z Bożkowa, zatrzymany 30 IV 1937 r. Po pięciu dniach przesłuchań miał popełnić samobójstwo przez powieszenie²⁷.

Z raportów Gestapo możemy poznać nie tyle pełny obraz wrogiej nazistom działalności komunistów, ile struktury kolejno demaskowanych organizacji. Informacje te pozwalają nam przy tym pokusić się o pewne wnioski wynikające z prac tajnej policji. Bystrzycka komórka KPD, działająca w niesprzyjającym środowisku, została rozbita jako pierwsza. Przemysłowy charakter północnej części ziemi kłodzkiej, powiązanej z silnym ośrodkiem robotniczym w Wałbrzychu i Bielawie, a do tego sąsiedztwo czechosłowackiego Broumova sprzyjały komunistycznej konspiracji w rejonie Ludwikowic Kłodzkich i utrudniały policji jej rozpracowanie. Rozbite w latach 1936–1937 struktury, jak wspomniano, zdołano później odbudować i wykorzystać w maju 1945 r. do przejęcia władzy w miejscowości (Alfred Hilbig)²⁸. Warto zwrócić poza tym uwagę na fakt, że większa część tamtejszych liderów komunistycznych weszła w wiek średni, można zatem założyć, że mieli oni ugruntowany światopogląd i spore doświadczenie.

Kierownictwo SPD skupiło się na emigracji w Pradze²⁹, skąd mogło oddziaływać na pograniczne tereny, w tym na ziemię kłodzką. Socjaldemokraci stracili jednak na wiarygodności. W ich wcześniejszych rządach upatrywano źródła niepowodzeń, od problemów gospodarczych po degenerację systemu republikańskiego. Po delegalizacji, działalność SPD koncentrowała się na kolportażu wydawanych za granicą pism i druków propagandowych. Od kwietnia 1934 r. ukazywały się raporty sytuacyjne „Deutschland Berichte der Sopade”, zwane potocznie Zielonymi Raportami (*Grüne Berichte*) od koloru papieru, na którym je drukowano. Informacje o nastrojach w III Rzeszy, stanie gospodarki i akcjach hitlerowskich wymierzonych w opozycję pozyskiwano przy pomocy siatki kurierów i sekretarzy granicznych rozlokowanych w krajach ościennych³⁰. Raporty Gestapo zdają się

²⁷ BA Berlin, R 58/3728, s. 74–75, 99–104.

²⁸ Völkel, Völkel, *Ludwigsdorf*, s. 202–203.

²⁹ Na emigracji partia przyjęła kryptonim Sopade od **S**ozjaldemokratische **P**artei **D**eutschlands.

³⁰ Więcej na temat działalności Sopade: Gelles, *Trzecia Rzesza*.

przy tym świadczyć o niewielkiej aktywności SPD na ziemi kłodzkiej. Oprócz nielicznych wzmianek z lipca i sierpnia 1934 r., dotyczących ulotek znalezionych w przygranicznych osadach powiatów bystrzyckiego i kłodzkiego, rozpoznanych jako druki SPD, nie odnotowano innych przejawów działalności tego środowiska politycznego³¹. Nie można jednak wykluczyć, że w badanym okresie opozycja socjaldemokratyczna nie stanowiła głównego celu tajnej policji, względnie była na tyle hermetyczna, że nie powiodło się jej rozpracowanie.

Gestapo doszukiwało się wrogów również wśród duchowieństwa i wiernych, aczkolwiek w raportach policyjnych pisano na ten temat niewiele, szczególnie gdy porówna się te doniesienia ze znanymi przypadkami represji na ziemi kłodzkiej. Funkcjonariusze raportowali do Berlina o silnym wpływie miejscowych duchownych, zwłaszcza zakonnych, na młodzież. Wskazywano, że nawoływali przeciw wstępowaniu do nazistowskich organizacji Hitlerjugend czy Jungvolk, podkreślając antychrześcijańskie przesłania krzewionej w nich ideologii. Oddziaływali na młodych, przede wszystkim zaś na rodziców, którym przypominali o obowiązku wychowania swych pociech w duchu katolickim. Za najaktywniejszych uznawano franciszkanów z Kłodzka i jezuitów ze Ścinawki Średniej, którzy byli chętnie goszczeni w okolicznych parafiach podczas rekolekcji, dzięki czemu mogli trafiać swym przesłaniem do szerokiego grona wiernych. Lokalni urzędnicy, w tym landrat kłodzki, narzekali na atrakcyjność katolickich organizacji młodzieżowych, które miały jakoby mieć większe środki finansowe i lepszą kadrę wychowawczą niż analogiczne grupy nazistowskie. W czerwcu 1935 r. donoszono, że większość pierwszoklasistów kłodzkiego gimnazjum należała do Bund Neudeutschland (Związek Nowe Niemcy), do którego specjalnie skierowano młodych duchownych, dobrze przygotowanych do pracy z młodzieżą³². Wzmiankowano również o aktywności ewangelików i utworzeniu przez nich w lecie 1934 r. obozu namiotowego dla 49 chłopców w okolicach Nowej Rudy³³. Gestapo doszukiwało się wrogiego nastawienia katolickich księży, na co wskazuje doniesienie z listopada 1934 r. na proboszcza Franza Pietscha (ur. 1867 r.) z Różanki. Świadek twierdził, że widział go milcząco aprobującego antyniemieckie wypowiedzi gospodarza Gerharda Bartscha z Różanki, które ten wygłaszał w przygranicznej gospodzie w czeskich Bartošovicach³⁴. Jak

³¹ BA Berlin, R 58/3719, s. 93, 109; R 58/3721, s. 32.

³² BA Berlin, R 58/3725, s. 67–70, 207–208, 419.

³³ BA Berlin, R 58/3722, s. 11.

³⁴ *Ibidem*, s. 240–241.

widać, nie były wcale potrzebne ostre słowa kierowane przeciw władzy z ambony, wystarczał brak reakcji na „nieodpowiednie” słowa, by donos znalazł się w karto-tece policji. Ta sytuacja pokazuje też realne widmo denuncjacji, z którą należało się stale liczyć.

Na koniec warto zwrócić uwagę na ważny dział w policyjnych raportach poświęcony nastrojom społecznym i sytuacji gospodarczej, które ściśle się ze sobą wiązały. W latach 1934–1935 wielokrotnie informowano Berlin o problemach występujących szczególnie w zagłębiu noworudzkim. Górnicy otwarcie okazywali swe niezadowolenie spowodowane ciągłymi podwyżkami cen podstawowych produktów i niedostatecznym zaopatrzeniem sklepów, a przy tym niezmiennie niskimi płacami połączonymi z niepełnym wymiarem czasu pracy. W poprawie nastrojów załóg pracowniczych z pewnością nie pomagały nieprzemysłane działania nazistów, co widać na przykładzie zebrania Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront – DAF) w Nowej Rudzie 27 II 1935 r. Do przeszło 800 zgromadzonych przemawiał wówczas pijany Rudolf Zilkens (1899–1948) zwany „narodowym mówcą NSDAP” lub „doboszem zagłębia Ruhry”. Słuchacze mieli być zniesmaczeni postawą partyjnych dygnitarzy, którzy w ich oczach przejadali publiczne pieniądze, gdy prości ludzie nie mieli środków na utrzymanie rodzin³⁵. Niechęć do partyjnych oficjeli oddaje również przykład z Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie część mieszkańców nie zgadzała się na oflagowanie miasta z okazji przejazdu nieznanym sobie nazistowskich bonzów w połowie sierpnia 1934 r.³⁶ Problemów nie uniknęła też branża tekstylna, której wychodzenie z kryzysu ograniczała autarkiczna polityka III Rzeszy. W jej rezultacie zakłady pracy redukowały zatrudnienie. Prowadziło to do spadku zaufania do władz, które głosiły rozwój gospodarki. Przywołane egzemplifikacje niezadowolenia powinny rodzić sprzeciw, ale zjawiska to były ukrywane, dlatego dziś trudno jest je uchwycić w źródłach.

Przejawy oporu i opozycji przedstawiane w raportach Gestapo tworzą niepełny obraz aktywności mieszkańców ziemi kłodzkiej. Obejmują działania wykryte przez policję i osoby poddane represjom. Oczywiście deficyty tego materiału źródłowego nie pozbawiają wartości poznawczej tegoż, na co wskazuje powyższy przyczynek. Silna aktywność komunistów, nie tylko w naturalnym dla nich robotniczym środowisku powiatu noworudzkiego, ale także w okolicy Bystrzycy Kłodzkiej, była dotąd tematem mało rozpoznanym. Pozostałe grupy

³⁵ BA Berlin, R 58/3724, s. 236–240.

³⁶ BA Berlin, R 58/3722, s. 53–54; R 58/3723, s. 6.

opozycyjne nie były w raportach szerzej omawiane, co należy przyjąć ostrożnie, ponieważ ideologicznego wroga widzieli naziści chociażby w katolickim duchowieństwie. Wydaje się, że konspiracyjny „dorobek” ziemi kłodzkiej obok robotniczego i katolickiego oblicza tego regionu bazował również na jego pogranicznym charakterze, co było wykorzystywane do nielegalnego przekraczania granicy, przerzutu druków bezdebitowych i przekazywania informacji. Raporty Gestapo dopełniają wiedzę o okresie rządów nazistów, przy czym nie obejmują okresu po 1938 r., dlatego o zachowaniach społecznych (politycznych) okresu II wojny światowej nadal wiemy niewiele. Zachowane raporty pozwalają przyjrzeć się przysłoniętej przez brunatną propagandę rzeczywistości pierwszych lat rządów Hitlera na Śląsku, a przedstawione ustalenia oddają tylko jeden z jej elementów na peryferyjnym obszarze.

SUMMARY

Barely known reports of Wrocław Gestapo, preserved in Bundesarchiv in Berlin, allow for developing research on civil defiance and anti-Nazi opposition, i.a. in the Kłodzko region. It is widely assumed that the primary opponents of Nazis in this part of Germany, dominated by Catholics, were Catholic priests, while left-wing parties received less attention. However, reports of the secret police reveal widespread communist activity in Bystrzyca powiat (district), and particularly in Nowa Ruda powiat. The communist groups were in contact with the emigration party structures, smuggled publications banned in the Third Reich and illegally disseminated them locally and in other provinces. Gestapo broke up strong communist structures in the region of Ludwikowice Kłodzkie in 1936–1937; in consequence, about 100 people received long prison sentences. Similar activities undertaken by the social democrats, but the scope of those actions is not known. Equally scarce in the Gestapo reports is the information about the attitude of the clergymen and general population of the Kłodzko region towards the Nazi authorities, but even singular descriptions shed new light on the political activity and socioeconomic conditions in the 1930s in this part of Germany.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Bundesarchiv Berlin, sygn. R 58/2007, R 58/3719–3730.
- Ackermann Josef, *Dietrich Bonhoeffer. Wolność ma otwarte oczy*, Poznań 2007.
- Bassler Sibylle, *Biała Róża. Wspomnienia świadków historii*, Gdańsk 2009.
- Behan Andrzej, *Orientacje polityczne społeczeństwa powiatu noworudzkiego w czasach Republiki Weimarskiej*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej”, 10 (2009), s. 169–178.
- Brakelmann Günter, *Helmuth James von Moltke. 1907–1945. Biografia*, Poznań 2009.

- Buchholz Marlis, Rother Bernd, *Der Parteivorstand der SPD im Exil. Protokolle der Sopade 1933–1940*, Bonn 1995.
- Czubiński Antoni, *Lewica niemiecka w walce z dyktaturą hitlerowską 1933–1945*, Warszawa 1973.
- Die Lageberichte der Geheimen Staatspolizei über die Provinz Brandenburg und die Reichshauptstadt Berlin 1933 bis 1936*, Hrsg. Wolfgang Ribbe, Köln–Weimar–Wien 1998.
- Gelles Katarzyna, *Trzecia Rzesza w ujęciu raportów Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sopade)*, Wrocław 2003.
- Heinsch Franz, *Priester der Grafschaft Glatz im „Dritten Reich”*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, 26 (1968), s. 279–288.
- Herzig Arno, Ruchniewicz Małgorzata, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, Hamburg–Wrocław 2006.
- Hirschfeld Michael, *Gerhard Hirschfelder im Konflikt mit dem NS-Regime. Lebensstationen, Leidensstationen und Verehrungsstationen eines neuen Seligen*, [w:] *Die Grafschaft Glatz zwischen 1918 und 1946. Beiträge über eine schlesische Kulturlandschaft. Festschrift für Franz Jung zum 75. Geburtstag*, Hrsg. Horst-Alfons Meißner, Michael Hirschfeld, Münster 2012, s. 355–368.
- Hirschfeld Michael, *Grafschaft Glatzer Priester im Konflikt mit dem NS-Regime*, [w:] *Die Grafschaft Glatz zwischen 1918 und 1946. Beiträge über eine schlesische Kulturlandschaft. Festschrift für Franz Jung zum 75. Geburtstag*, Hrsg. Horst-Alfons Meißner, Michael Hirschfeld, Münster 2012, s. 399–410.
- Jäschke Georg, *Die Aufkommen der Nationalsozialismus in der Grafschaft Glatz*, [w:] *Die Grafschaft Glatz zwischen 1918 und 1946. Beiträge über eine schlesische Kulturlandschaft. Festschrift für Franz Jung zum 75. Geburtstag*, Hrsg. Horst-Alfons Meißner, Michael Hirschfeld, Münster 2012, s. 105–128.
- Kladsko. Dějiny regionu*, red. Ondřej Felcman, Ryszard Gładkiewicz, Hradec Králové–Wrocław–Praha–Kłodzko 2012.
- Konieczny Alfred, *Organizacja i działalność wrocławskiego Gestapo w latach 1933–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 23 (1971), s. 7–117.
- Konieczny Alfred, Jonca Karol, *Hitlerowska policja polityczna na Śląsku w latach 1933–1945*, [w:] *Stan i perspektywy badań w zakresie zbrodni hitlerowskich. Materiały z Konferencji Naukowej w dniach 27–28 kwietnia 1970 r.*, t. 1, Warszawa 1973, s. 205–222.
- Manikowski Kacper, *Kościół św. Barbary w Drogosławiu – historia niemieckiej wspólnoty katolickiej do 1946 roku*, Nowa Ruda 2015.
- Moltke Helmuth James von, *Listy do Freyi 1943–1944*, Wrocław 2008.
- Pikarski Margot, Uebel Günter, *Der antifaschistische Widerstandskampf der KPD im Spiegel des Flugblattes 1933–1945*, Berlin 1978.
- Steinbach Peter, *Opór – Sprzeciw – Rezystencja. Postawy społeczności niemieckiej w Trzeciej Rzeszy a pamięć zbiorowa*, Poznań 2001.

- Thévoz Robert, Branig Hans, Lowenthal-Hensel Cécile, *Die Geheime Staatspolizei in den preussischen Ostprovinzen 1934–1936. Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten und Sachakten*, Bd. 1, Köln–Berlin 1974.
- Völkel Eberhard, Rita, *Ludwigsdorf im Eulengebirge Grafschaft Glatz/Schlesien. Bergleute, Weber, Bauern, Unternehmer, Künstler und Barock Portrait unserer alten Heimat durch sieben Jahrhunderte*, Braunschweig 1999.
- Woinar Klaus, *Meldungen über antifaschistischen Widerstand in Schlesien in Dokumenten der Gestapo im Bundesarchiv, Bestand R-58. Reichssicherheitshauptamt (1933 bis 1945)*, [w:] *Widerstand und Heimatverlust. Deutsche Antifaschisten in Schlesien*, Hrsg. Cornelia Domaschke, Daniela Fuchs-Frotscher, Günter Wehner, Berlin 2012, s. 124–137.

O AUTORZE

Kacper Manikowski – historyk regionalista, który zajmuje się badaniem przeszłości ziemi noworudzkiej. W kręgu jego zainteresowań badawczych znajduje się życie lokalnej społeczności w XIX i XX w., tematyka górnicza, historia lokalnego Kościoła katolickiego i działalność polityczna arystokracji niemieckiej w XX w. Adres e-mail: k.manikowski13@gmail.com